

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogaczyny, dziczyny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 1,95 mk., miesięcznie 0,65 mk.; z odnośnieniem do domu kwartalnie 2,20 mk., miesięcznie 0,75 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor. do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcy i Administracy
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań. (Posen) W. 6. ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenigów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc. nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/2 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenigów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283. we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Niedziela, 5-go.	Palm. Wincentego.	Porzywój bł.	Wschód słońca: 5 min. 29,	zach. słońca: 6 min. 38	Wschód księżycy: 11 min. 35,	zach. księż.: 3 min. 39
Poniedz., 6-go.	Celestyna I i Sykst.	Świątobór bł.	" " 5 " 27,	" " 6 " 39	" " 1 " 4,	" " 4 " —
Wtorek, 7-go.	Hermana, Józefa.	Przesław.	" " 5 " 25,	" " 6 " 41	" " 2 " 35,	" " 4 " 16
Środa, 8-go.	Dyonizego b.	Radosław.	" " 5 " 22,	" " 6 " 43	" " 4 " 5,	" " 4 " 29

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

Berlin, sobota 4 kwietnia 1914 (Urzędowe sprawozd. teleg.)
Na sprzedaż wystawiono: 4772 sztuk bydła rogatego. w tem 1631 szt. buhai, 2018 szt. wołów, 1123 szt. krów i jałówek, 2567 szt. cieląt, 10170 szt. owiec, 15984 szt. świń.

Bydło rogate.		
A. Woły.		
a) pełnom., utucz, najprz., kt. nie chodz. w jarz.	48—50	83—86
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	43—45	78—82
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze	40—42	75—79
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	46—48	79—83
b) pełnomięsne, młodsze	42—44	75—79
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	38—40	72—75
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	—	—
b) pełnom., outucz., najprz. krowy do lat 7	42—43	74—75
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwinięte ml. kr. i jał.	37—40	67—73
d) średnio pasione krowy i jałówki	33—36	62—68
e) mało pasione krowy i jałówki	—	—
f) młode pas. krowy i jałówki	—	—
D. Bydło mało pasione młodociane		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendry)	90—109	136—150
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	68—70	113—117
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	60—65	100—108
d) poślednie tuczne cielęta i dobre od cyca	53—58	96—102
e) poślednie cielęta od cyca	40—50	73—91
Owce. Tuczne w owczarni:		
a) tuczne jagnięta i młodsze skopy	46—48	92—96
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	41—44	82—88
c) średnio żywione skopy i macierki	36—40	70—83
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	48—	60—
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—333 f. żyw. w.	46—47	58—59
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	46—47	57—59
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	45—46	56—58
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	44—45	55—56
f) maciory	42—43	53—54

Przebieg targu: Bydła rogatego spędzono dużo; interes rozwinął się powoli. Ceny były prawie bez zmiany, tylko najlepsze buhaje płacono po nad notowania; krowy mało kupowano. — Targ na cielęta był gładki; cena tylko przy towarze poślednim podniosła się z 53 na 55 mk. — Owce przy ożywionym handlu poszły znowu w górę o 2 do 3 mk. na centnarze. — Targ na świnie był spokojny, ceny I klasy spadły o 1 mk., 2. klasy o 2 mk., inne gatunki o 1 mk. na centnarze. Wszystek towar wyprzedano. — Wywóz bydła z targowiska dozwolony znów bez ograniczeń.

Essen, 2. kwietnia.

Spędzono — wołów, — krów i jałówek. — buhai, 173 świń, — owiec i 16 cieląt.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	80—86
b) cielęta wybornie upasione	65—68
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	58—64
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	45—56
e) liche sysaki	—
Świnie.	
a) świnie tłuste ponad 150 kg	—
b) pełnomięsne od 120—150 kg	46—48
c) pełnomięsne od 100—120 kg	46—48
d) pełnomięsne od 80—100 kg	45—47
e) pełnomięsne niżej 80 kg	43—44
f) maciory tuczne	—
g) maciory i nieczyste wieprze	40—44

Przebieg targu: Na bydło rogate powolny; na cielęta gładki; owce miały ceny zwykłe; na świnie targ ożywiony.

Przepowiednia pogody

na niedzielę, 5. kwietnia 1914.

Od rana chłodno, następnie ciepło i pogodnie przy słabym południowo-zachodnim wietrze. Później się zachmurzy i cokolwiek deszcz popada.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek 3 kwietnia 1914.

Spędzono na targ: 133 sztuk rogaczyny 469 świń, w tem 114 świń chudych, 348 cieląt, 23 owiec 9 kóz 409 prosiąt. Razem 1391 sztuk zwierząt.

Za 50 kg żywej wagi płacono:

Woly.	
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	46—48
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	42—45
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35—39
Buhaje.	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartolci rzeźnej	46—46
b) pełnomięsne, młodsze	42—44
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36—40
d) licho karmione	—
Jałówki i krowy.	
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	45—48
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	40—42
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—40
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—34
e) licho karmione krowy i jałówki	20—25
D. Licho karmione bydło młodociane	
E. Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	64—68
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	57—62
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	50—54
e) liche sysaki	40—46
F. Dójki.	
a) pierwszej klasy	— za sztukę —0—0
b) drugiej klasy	— za sztukę 390—430
c) trzeciej klasy	— za sztukę 240—330
Owce. (Tuczne w owczarni):	
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	—
b) star. skopy tucz. i gor. jagn. tucz. i dobr. żyw. ml. owce	38—43
c) średnio żywione skopy i owce	32—34
Świnie.	
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 240—300 funt. ży. w.	44—46
c) pełnomięsne od 200—240 funt. ży. w.	43—45
d) pełnomięsne od 160—200 funt. ży. w.	40—43
e) mięsiste poniżej 160 funtów	38—41
f) maciory i wieprze	39—44
g) maciory	30—42
h) prosiąt	— para po 24—42

Przedano świń za centnar żywej wagi 20 szt. po 46 mk., 68 po 45 mk., 60 po 44 mk., 51 po 43 mk., 62 po 42 mk., 17 po 41 mk., 24 po 40 mk., 5 po 39 mk., 7 po 38 mk., 0 po — mk., po — mk., po — mk.

Targ był spokojny. Bydło uprzętnięto.

Sosnowice, 2. kwietnia 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 624 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi	50—52
b) pełnomięsne od 240—300 funtów żywej wagi	48—50
c) pełnomięsne od 200—240 funtów żywej wagi	45—48
d) pełnomięsne od 160—200 funtów żywej wagi	—
e) pełnomięsne niżej 160 funtów	—
f) maciory i kiemozy	44—46

Przebieg targu: przewlekły.

Hamburg, 3. kwietnia 1914

Smalec ameryk. Steam 52,75, Chamberlain 54,50 (nieocelony), smalec miejski 62,—. Słabo.

Chicago, 3. kwietnia.

	3.	3.
Smalec na maj	10,52 1/2	10,57 1/2
" " lipiec	10,72 1/2	10,77 1/2
mięso wieprzowe na maj	20,85	20,92 1/2
żeberka na maj	11,15	11,17 1/2
okrasa short ribs sides	10,62 1/2—11,12 1/2	10,62 1/2—11,12 1/2
Dowóz świń na zachodzie	49000	54000
z tego w Chicago	11000	12000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Berlin, 3. kwietnia 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono dostatecznie, interes spokojny, ceny bez zmiany.
Dziczyna: Dowieziono dostatecznie, interes ożywiony, ceny mało zmienione.
Drob: Dowieziono dostatecznie, interes ożywiony, ceny prawie bez zmiany.
Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 68—82 mk., IIa 62—67 mk., IIIa 58—61 mk., z buhai Ia 65—79 mk., IIa 60—64 mk., z krów tłustych 52—60 mk., chudych 50—58 mk.; z bydła młodec. 60—70 mk., holend. 60—67 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 55—65 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125—145 mk.; z cieląt tucznych Ia 97—108 mk., IIa 86—95 mk., licho karmionych 59—73 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 86—88 mk., z skopów Ia 75—84 mk., IIa 66—73 mk., z skopów austral. — z owiec 74—76 mk. Wieprzowina: tutejsza 53—62.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk., jeleńcina: Ia 0,55—0,60 mk., IIa — mk., z cielaków 55—65 mk., danielina Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00—0,00 mk., dziczyna Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk., z warchlaków 0,60—0,70 mk. za funt. Króliki, duże 0,70—0,80 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 1,25—1,50 mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00—0,00 mk. Bażanty koguty, młode Ia 2,50—3,50 mk., IIa 2,00—2,25 mk., stare 2,00—2,25 mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 2,50—3,00 mk., IIa 1,00—2,00 mk. Zające, duże 2,90—3,25 mk., średnie 2,60—2,85 mk., małe 1,80—2,40 mk. za sztukę.

Drob żywy:

Kury tutejsze 2,00—2,85 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,00—0,—, IIa 0,00—0,00 mk., zagran. starsze 0,—0,— mk. Gołębie 0,40—0,— mk. za sztukę.

Drob bity:

Kury Ia 1,75—2,30 mk., IIa 1,25—1,70 mk., młode Ia 1,30—2,25 mk., IIa 1,00—1,20 mk. Gołębie Ia 0,45—0,65 mk., IIa 0,25—0,45 mk., włoskie —, mk. Kaczki Ia 0,00—0,00 mk., IIa 1,50—2,50 mk. za sztukę, 0,—0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 1,18—1,22 mk., IIa 0,00—0,00 mk., z żuław, nadnoteckich Ia 0,35—0,50 mk., IIa 0,—0,— mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żuław nadwarteńskich 0,00—0,00 mk. Indyki tutejsze Ia 0,75—1,00 mk., IIa 0,50—0,60 mk. za pół kg.

Bytom, Górny Śląsk, 3 kwietnia 1914.

Spędzono: 68 sztuk bydła rogatego, 12 cieląt, 289 świń, 0 skopów, — kóz.

Płacono za: bydło rogate 33—43 mk., cielęta 55—66 mk.; świnie 41—48 mk., tuczne — mk., skopy — mk.

Przebieg targu: średni. Towar wyprzedano.

— Monachium, 3. kwietnia. Spędzono 410 wołów, 371 buhai, 516 krów, 276 sztuk bydła młodocianego, 2158 cieląt, 1929 świń, 309 owiec, 1156 jagniąt i koźląt. Płacono za woły austriackie 50 do 57 mk., północno-niemieckie 47—54 mk., bawarskie 34—53 mk., buhaje 36—45 mk., krowy 24—45 mk., bydło młodociane 22—35 mk. za centnar żywej wagi; cielęta 53 do 65 mk. za centnar żywej wagi, 60—73 mk. za ctr. rzeźnej wagi; świnie 44—49 mk. za ctr. żywej wagi, 50—64 mk. za ctr. rzeźnej wagi; towar I klasy 51 mk. za ctr. żywej wagi, 66 mk. za ctr. rzeźnej wagi. Owce 40—74 mk. za ctr. rzeźnej wagi. — Część wołów spędzono ze Środy i z Wrocławia.

Husum, 2. kwietnia. Spędzono 845 prosiąt. Cena za sztukę 20 do 28 mk. Tłuste świnie płacono 40 do 42 mk., maciory 36 do 38 mk. za centnar żywej wagi.

Dortmund, 1. kwietnia. Spędzono 159 świń i prosiąt. Ceny: Prosięta 8-tygodniowe 3,50 do 4,00 mk. za tydzień, ćwierćroczne warchlaki 40 do 50 mk. za sztukę. Handel był ospały.

Gliwice, Na targ ostatni spędzono 550 świń średnich i 400 prosiąt. Ceny za świnie średnie 35 do 60 mk., prosięta (6—8 tygodni stare) 16 mk., (8 do 10 tygodni stare) 24 mk. za sztukę.

Bicie bydła i rozsyłka mięsa w Chicago.

(Dokończenie).

Zabijanie bydła rogatego odbywa się z taką samą szybkością, jak bicie świń. 250 głów kładzie się w przeciągu jednej godziny. Bydło pędzą przez wózki kurytarz, drzwi zasuwane dzielą jedno zwierzę od drugiego. Robotnicy, stojący z boku na stopniu, uderzają zwierzęta stalowymi młotami między oczy. W mgnieniu oka otwiera się automatycznie ściana, a ogłuszone zwierzę toczy się do sąsiedniego korytarza. Tutaj przemocowuje czterech ludzi łańcuch do tylnej nogi.

Na hasło „ciągnąć do góry,” wznosi się bydło, aby następnie przez własny ciężar stoczyć się na walcu do płaskiego boiska, gdzie stoi „rozpruwacz żył.” Rozcina on żyły. Robotnik nadbiega z wiadrem i podchwytuje krew, podczas gdy ciało dalej się posuwa. Przed pięcioma ludźmi przechodzi ciało, zanim odetną mu głowę. Na grzbiecie toczy się ciało dalej w dół. Sześciu ludzi chwyta za przednie nogi, zdiera skórę i rozcina ją przy kolanie na dwie części; ośmiu chwyta za tylne nogi i przecina je przy kolanach. Dwóch ludzi toporami rozdziela pierś trupa na dwie części. Tłuszcz ściągają robotnicy, piętnastu ma zdjąć skórę, a trzech przecina mostek piersiowy na tylnej części.

Ciało okręcone łańcuchami podnoszą do góry. Nóż rozbija miednicę, a siedmiu ludzi zdiera skórę z ćwiartówek. Skórę z ogona zdiera dwóch ludzi; dwóch innych odzyna go, a chłopak rzuca do skrzyni.

Znowu się inni zabierają do ciała. Sześciu robotników zdiera resztę skóry z boków, a sześciu z grzbietów, siedem pił przecina nogi, siedmiu ludzi wyjmują wnętrzności — które zabiera inspektor rzadowy, aby badać przypadkowe choroby — ośmiu ludzi rozbija stos pacierzowy, czterech czyści wnętrze, czterech ludzi rozciąga na ziemi skórę, na której szukają rżnięć, a ten robotnik, który w jednym dniu uszkodził skórę częściej niż dwoma rżnięciami, traci miejsce. Czterech zabiera skórę na wózkach, dwóch wyciska rękoma krew z ramion do lejki, sześciu ludzi rzuca się na ciało, aby je dalej oczyścić, ośmiu czyści obie połowy miotłami i gorącą wodą, pięciu płucze wnętrze, przyczem zmieniają oni co pięć minut ubrania; inni myją szyję i grzbiet, inni znowu rozcinają stos pacierzowy, dalsi wyskrobują wnętrze, a pięciu ludzi wyciera je suchymi szmatami. Następnie dostają się połówki do chłodzarni, mogącej pomieścić 13 tysięcy takich połówek.

Temperatura w chłodzarni wynosi zwykle 21 stopni Celsjusza niżej zera. Podłoga jest wysypana trocinami.

Najlepsze mięso wysyłają do Anglii. Rogi przerabiają na grzebienie i rękojeście; racice na gu-

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Następnie udali się wszyscy razem do kopalni i pozostali tam aż do samego południa. Dwóch ludzi fachowych składało tam wzajem egzamin dojrzałości: pan Rauné przed Iwonem, a Iwon przed przybyłym inżynierem. Każdy z nich przekonał się, że drugi gruntownie zna swój zawód. W przedmiocie tylko tych lub owych pojedynczych sposobów różniły się pojęcia obu; wówczas dysputowali, porównując ze sobą korzyści starych i nowych systematów i przekonywając się przytem zawsze, że jeden drugiemu nie mógł nic nowego w tej mierze powiedzieć.

Pan Rauné dowiódł swej znajomości tem, że zanim jeszcze zobaczył geometryczne rysunki Iwona kopalni, umiał w przybliżeniu oszacować pokład węgla, powiedzieć, jaką korzyść w przyszłości obiecuje i na jakiej jeszcze przestrzeni po za posiadłością Iwona żyła się rozciąga. Obliczenia te zgadzały się w zupełności niemal z obliczeniami Iwona.

Co do jakości, uznał on, że węgiel tej kopalni należy do lepszych.

W południe udali się na obiad do oberży, poświęciwszy poprzednio trochę czasu na umycie się i przebranie. Bo przechadzka w kopalniach węgla nie należy do zbyt czystych rozrywek.

Popołudnie przeczaczyli sobie na obejrzenie pieców do koksowania węgla, a wieczorem zwiedzali hamernię.

Gdy ztamtąd powrócili, powóz Iwona zatrzymał się przed jego domem; Feliks towarzyszył mu do mieszkania, pan Rauné zaś udał się do oberży.

Iwon zaprowadził dawnego swego znajomego do pracowni, w której, jak zawsze, panował zdumiewający nieład, rzucił cały stos ksiąg z jednego krzesła, posadził na niem Feliksa i podał mu cygaro.

— Zawsze byłeś zapalonym przyrodnikiem, Iwonie, z dziwnym zamiłowaniem oddawałeś się tym studjom. W szkołach byłeś pierwszym między nami wszystkimi. Powiedz mi teraz szczerze, ile czy-

ziki; skórę wyprawiają we własnych warsztatach; krew odsyłają do fabryki, gdzie służy do mieszania farb albo do przeczyszczania cukru, jelita zużywają do fabrykacji kiszek i kitu szklarskiego. Nic się nie wyrzuca!

Z chicagowskich zakładów firmy Libby Mc. Neill, wysyłają trzy czwarte wszystkich konserw mięsnych na cały świat. W fabryce Libby'ego maszyny elektryczne krają suszone kawały mięsa na płyty tak cienkie jak opłatki. Robotnice chwytają jeden lub dwa płatki mięsa i zreżnie przyciskają je do szklanych boków słoika. Dzieje się to tylko dla zewnętrznego widoku, żeby słoikowi nadać ładny wygląd. Następnie biorą garściami mięso i wciskają je palcami, dopóki się słoik nie napełni. Inne robotnice przemocowują na słoiku nakrywkę, inne znowu nalepiają etykiety, a jeszcze inne kończą opakowanie.

W rzeźni świń u Swiftów można było zauważyć pomysłowość amerykańców. Oszczędzać pracy, wszystko, cokolwiek tylko jest możliwe wykonywać maszynami, zmuszać ludzi jak i maszyny do największego pospiechu, mało wyrzucać, a z tego, co się uważa za bezużyteczne, przecież na jakikolwiek sposób wyciągnąć jeszcze dolary.

Olbrzymie interesa „z boku,” jak to mówią w Stanach Zjednoczonych, wynikają z użycia odpadków. I tak posiadają Swiftowie obszerną fabrykę mydeł. Gdy mydło ostygnie, tną je w wielkie bryły, które rozdzielają na płyty. Płyty znowu rozcinają na pasma, które dalej dzielą na funtowe kawałki; uderzenie maszyny wyciska na nich markę; dziewczęta przy stołach zdają się mieć cztery ręce, — tak szybko zawijają je w papier jednym pchnięciem, uderzeniem, obrotem i jednym rzutem układają kawałki w skrzyniach.

Znajdują się tam eleganckie mydła toaletowe, które maszyny ładnie zaokrąglały i przyrządzają. Jest także mydło na wełnę, którym się pysnią Swiftowie, a które według zapewnienia przeszkadzają kurczeniu się wełny.

Osobny gmach mają Swiftowie do wyrobu margaryny. Jest to ogromna gałąź interesu. Margarynę wyrabiają z tłuszczu wołowego, mleka i oleju z nasion bawełny. Wszelka margaryna musi być jako taka dokładnie oznaczona na etykietce, podobnie jak u nas, dla zapobieżenia oszustwom.

Potężne amerykańskie rzeźnie i domy wysyłkowe zmiażdżyły zwykłych rzeźników. Rzeźnik nie może użytkować odpadków, wielki przedsiębiorca zaś może mięso wołowe sprzedać taniej niż zapłacił za żywe zwierzę, za to jednak ciągnie zyski z odpadków.

Właściciele ogromnych rzeźni chicagowskich mawiają:

„Umiemy wszystko, zużywamy wszystko, z wyjątkiem kwików.”

ste go dochodu przynosi ci twe przedsiębiorstwo, przy takim zasobie wiedzy, takiej pilności i takich trudach fizycznych?

— Rocznie dziesięć tysięcy guldenów.

— Innemi słowy: kopalnia nic ci nie przynosi. Jesteś jej dyrektorem, zawiadowcą, nadzorcą, kasyerem, inżynierem, sekretarzem, buchalterem i ekspedytorem. Otrzymujesz więc, i to bardzo skąpo, to tylko, co musiałbyś płacić wszystkim tym, którzyby zajmowali te posady, gdybyś ich wszystkich nie wziął na siebie. Innemi słowy: twoją pracą, twe uzdolnienie, wiedzę, mozolne studia, twą gorliwość odpłaca ci własna twe kopalnia zaledwie tak, jakby ci je odpłacał inny posiadacz, kutwa co się zowie; ale jako realność, jako kapitał reprezentujący sta tysięcy, kopalnia ta nie daje ci złamanego szeląga.

— To nie jest winą kopalni, ani też moją, ale wyłącznie tej okoliczności, że przy ograniczonej konsumpcji nie można nadać produkcji większych rozmiarów.

— Więc ja ci pokażę w czem leży błąd. W dzisiejszym świecie wszystkie siły dążą do konglomeracji. W politycznym świecie drobne państewka nie mogą się już ostać, zmuszone stapiać się w większe masy, bo małej gospodarki państwowej nie podobna już dziś prowadzić. W świecie przemysłu również małe państwa ostać się nie zdołają, bo wedle nowszych wymagań, małe jak i wielkie jednakiego potrzebują zarządu. Maszyna parowa o sile około stu koni takiejże samej potrzebuje obsługi, jak inna o sile czterech koni zaledwie, a wielki handel, tak jak mały sklepik, jednakiej liczby handlowych ksiąg wymaga. Zład małe przedsiębiorstwa, choćby same przez się najlepsze, z powodu braku obrotowego kapitału, co dnia wypierane bywają przez wielkie.

Zato znowu skromne istnienie drobnych przedsiębiorstw mniej jest narażone na niebezpieczeństwa.

— O, przeciwnie. Twojej kopalni na przykład niczegooby więcej nie potrzeba, jak by pewnego pięknego poranku wiedeński minister handlu przychylił się do prośby którego angielskiego producenta i zezwolił na zniesienie cła od przywozu surowca żelaza, a nazajutrz już właściciel sąsiedniej hamerni

Jest to dowcip wiele mówiący. Pomysłowy amerykańcin stara się wykorzystać każdy drobiazg, jedynie kwików świń i ryków bydła nie może spieniężyć!

Ceny mięsa w Południowych Niemczech.

Cech rzeźnicki we Frankfurcie n. M. w pewnych odstępach czasu ogłasza w pismach ceny mięsa i kiszek, obowiązujące członków cechu. Urządzenie to jest godne naśladowania, gdyż zapobiega nierzetelnej konkurencji wśród rzeźników. Wszyscy sprzedają swe towary i wyroby po cenie równej, zastosowanej do cen bydła i nierogacizny na targowiskach. Od 1. kwietnia mają ważność następujące ceny:

	za funt.
Mięso wołowe	0,95 mk.
Mięso wołowe (od brzucha)	0,75 "
Rostbeef i łędzowie z dodatkiem	1,20 "
Rostbeef bez kości	1,80 "
Łędzowie, bez kości	2,50 "
Mięso wołowe koszerne	0,98 "
Mięso krowie	0,85 "
Mięso cielęce	1,00 "
Mięso na sznyce i zrazy	2,20 "
Mięso cielęce koszerne	1,03 "
Mięso skopowe	1,00 "
Mięso wieprzowe	0,75 "
Mięso na pieczeń od szynki bez kości	1,30 "
Mięso od szynki tłuste ze skórą	1,00 "
Mięso na kotlety	1,10 "
Sznyce, frikando i łędzowie	1,50 "
Wędzona szynka z kością	1,25 "
Wędzona szynka zwijana	1,40 "
Wędzonka	1,10 "
Okrasa	1,10 "
Smalec	0,90 "
Wędzone kiełbasy i kiełbaski	1,10 "
Kiszka językowa i szynkowa	1,20 "
Wątrobianki i kiszki zwykłe	0,72 "

Urzędowa sprzedaż mięsa

po miastach ustanie zapewne całkiem, gdyż od 1. kwietnia począwszy będą musiały miasta, zajmujące się sprzedażą mięsa, opłacać pełne cło za mięso sprowadzane z zagranicy. Przeszło rok temu rząd niemiecki ułatwił wiele magistratom sprowadzanie zagranicznego mięsa, obniżając równocześnie cło wewozowe i przewóz kolejną. Mimo tych udogodnień prześwietne magistraty źle wyszły na handlu mięsem, gdyż wszystkie bez wyjątku zamknęły obrachunki niedoborem. Miasta pisały się tanią sprzedażą mięsa kosztem wszystkich obywateli płacących podatki, a więc i rzeźników, którzy

nie będzie miał pogo otwierać swych warsztatów. Wówczas ty możesz sprzedawać swe węgle koszykami kowalom okolicznym.

— I to już raz przetrzymaliśmy. Raz już nasz surowiec przetrwał konkurencję zagranicznego, a nie potrzebowaliśmy jednak pogasić ogni w hamerni, ani zasypać kopalni. Nasze żelazo i nasz węgiel wyrobiły już sobie miejsce, z którego nie tak łatwo je będzie usunąć.

— Jeden to więcej powód do urzeczywistnienia idei, która mnie tu sprowadziła. Bo nie przypuszczasz pewnie, że tu dlatego przyjechał, by pana Rauné przywieźć i ustrzedz go nudów w czasie podróży. Byłby on tu i sam trafił. Ale mam wielkie względem ciebie zamysły. Mam zamiar zrobić z ciebie bogacza, przyczem naturalnie i o własnej korzyści nie radbym zapomnieć.

— No?

— Już nie pamiętam w jakim zbiorze anegdota czytałem niegdyś rozmaite wyrażenia ludów, na oznaczenie pozyskania pieniędzy używane. Węgier „szuka” pieniędzy, Niemiec je „zarabia,” Francuz „wygrywa,” Amerykanin „robi.” Są to wysoce charakterystyczne wyrażenia. Czyliż nie widzimy przed sobą Węgra we własnej jego postaci, jak szuka, w którymby krzaku znalazł pieniądze? Niemiec poci się, pracuje rękami i nogami, aż w nagrodę za swe trudy zarobi trochę grosza; lekkomyślny Francuz gra i wygrywa, skoro znajdzie innego, mającego coś do przegrania, podczas gdy poważny Yankes siedzi w jednym miejscu, gryzie paznogie i robi złoto. Bo złoto całymi milionami jeszcze leży nietknięte i czeka, by je „zrobić.” Gdzie leży? W przedsiębiorstwach zdolnych żyć, choć nie zbudzonych dotąd do życia, w ukrytych ziemi skarbach, do których wyzyskania braknie nakładowego kapitału, w nagromadzonych kapitałach, do użytkowania których brak pewnych przedsiębiorstw, w nowych wynalazkach, na niezdobytą dotąd dla przemysłu i handlu polach, w rozprzestrzenianiu środków komunikacji, we wzrastającym zbytku, w głupstwach ludzkich, w zdobywczach wiedzy, a przedewszystkiem w skrzyniach drobnych kapitalistów, siedzących na swych pieniądzach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN

w firmie

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny!

Stoiński & Drożyński

Telefon 4050

Poznań, Stary Rynek nr. 65, parter i I-sze piętro

Bielizna. — Stołowizna.

Kompletne wyprawy.

Materyały na suknie, bluzki i kostyумы - Firany - Dywany - Chodniki etc. - Inlety i adamaszki na pościele. ::

tym sposobem zmuszeni zostali do popierania nielojalnej konkurencji.

Jakie zyski przynosi urzędowa sprzedaż mięsa, opowiedzieć może magistrat miasta Poznania, który sprowadziwszy mnóstwo zamrożonych skopów australskich, zdołał część wcisnąć ludziom za zniżoną cenę, lecz dużo towaru trzeba było zniszczyć, gdyż w końcu nikt nawet darmo nie chciał brać owej skopowiny „odmrożonej.”

Podobny los spotkał i inne miasta, prawie wszystkim też odechciało się handlować mięsem, — mówimy „prawie” wszystkim, bo znalazły się dwa miasta bawarskie, które udały się do rządu z wnioskiem o zniżkę cła do końca roku bieżącego. Rząd wniosku tego nie uwzględnił i stąd dla całych Niemiec obowiązuje od 1. kwietnia 1914 pełna taryfa celna na mięso wewożone z zagranicy tj. za podwójny centnar 27 i 35 mk.

Trzy miesiące więzienia za sprzedaż taniego mięsa.

Handlarz mięsa i fabrykant kiszek Filip Link w Erfurcie umieszczał w gazetach ogłoszenia o sprzedaży mięsa i kiszek za cenę niemożliwą w rzetelnym handlu. Interesowanym zawodowcom podpadły owe ogłoszenia, zwrócili więc na nie uwagę policyi, która pewnego pięknego dnia urządziła rewizję we fabryce pana Linka. Fabryka mieściła się w kuchni brudnej i nieporządnej, podobnie brudne były wszystkie porządki, służące do fabrykacji kiszek. W kuchni znaleziono cuchnące kawy więprzowiny, wołowiny i skopowiny; na dwóch kawałach już pleśń osiadała i grzybki zielone rosły. W rewizji uczestniczył radca rejencyjny Holzhauser, który znalazł sposobność naocznego przekonania się, w jaki niesumienny sposób pokatni handlarze i fabrykanci oszukują publiczność i narażają swych odbiorców na różne choroby, sprzedając im mięso i kiszkę, szkodliwie zdrowiu ludzkiemu. W rozprawie sądowej wykazało się, że Link sprzedawał kiszkę cuchnącą, fabrykowaną z odpadków, skupywanych za bezcen w różnych składach rzeźnickich. Rozprawa sądowa zakończyła się skazaniem Linka na 3 miesiące więzienia i 30 mk. kary pieniężnej.

Agraryusze przeciw rzeźnikom i handlarzom bydła w Austrii.

Agraryusze austriaccy sami już nie wiedzą, jakich mają się chwycić środków, byle tylko zawładnąć całym handlem mięsa, a raz zawładnąwszy dyktować ceny możliwe wysokie, ponieważ wówczas nie potrzebowałoby się obawiać jakiegokolwiek konkurencji. I tak sekcyja niemiecka morawskiej rady krajowej rolniczej uchwaliła, by dozwolono towarzystwom producentów bydła występować samodzielnie w miastach w roli sprzedawców mięsa. Te towarzystwa producentów bydła usunęłyby wszelkich pośredników to jest zarówno rzeźników, jak i kupców bydła. Dla agraryuszów byłoby to istotnie stan idealny. Czy jednak publiczność byłaby zadowolona i szczęśliwa z takiego monopolu agraryuszów to jeszcze wielkie, ale to wielkie pytanie.

Wiadomości zawodowe.

Zniżenie opłaty za rewizję mięsa.

W państwie niemieckim odbywają się próby rewizji mięsa podług nowych metod. Przy badaniu mięsa wieprzowego brali dotychczas rewizorzy pod miskrop 24 kawałeczki, w przyszłości będzie potrzebna badać tylko 14 kawałeczków, co wielce ułatwi rewizję i przyczyni się do zniżenia opłaty rewizyjnej.

Zabezpieczenie bydła rzeźnego w Berlinie.

Zjednoczeni komisjonerzy bydła w Berlinie ustanowili na miesiąc kwiecień następujące premie zabezpieczeniowe: Za krowy i starsze woły 10 mk., za buhaje, młodsze woły i jałówki 5 mk., za żarłoki 3 mk., za cielęta 70 fen., za świnię 80 fen. Za bydło sprzedane na rynku berlińskim na eksport wynosi premia zwrotna: krowy i starsze woły 5 mk., buhaje, młodsze woły i jałówki 4 mk., żarłoki 1 mk. Premie zwrotne należy odebrać w tym samym dniu do godziny 5. po południu.

Skazani za domieszkę mąki.

Trzech mistrzów rzeźnickich skazał sąd w Berlinie na kary 30 i 60 mk. za mieszanie mąki perczanej i mączki do kiełbas i mortadelli. Sąd orzekł we wyroku, że rzeźnicy powinni w składzie wywiesić plakaty objaśniające publiczność o domieszce mąki do mięsa.

Maszyna amerykańska do rzezi świń.

W zeszłą środę na targowisku świńskim w Berlinie budziła ogólny podziw olbrzymia maszyna amerykańska do rzezi świń. Maszyna ta w przeciągu godziny 600 świń zabija, oparza, oczyszcza ze szczeni, płucze i dzieli na dwie części. W maszynie mieści się aparat optyczny, przy pomocy którego na-

tychmiast rewizorzy zbadać mogą, czy mięso jest wolne od trychin. Nowa ta maszyna jest w możności zastąpić 1000 czeladników i rewizorów mięsa. Dziesięciu amerykańców pilnowało maszyny, broniąc dostępu do niej ze względu na tajemnicę konstrukcji nie zastrzeżonej dotąd patentem niemieckim. Gdy już wszyscy dostatecznie napodziewali owe arcydzieło świniojózce, amerykanie rozebrali je całkowicie i zapakowali troskliwie w 42 pudłach.

Wystawa bydła opasowego w Kolonii.

Wczoraj otwartą została wielka wystawa bydła opasowego w Kolonii. Wystawiono na okaz 1855 bydła i to 700 sztuk bydła rogatego, 200 cieląt, 767 świń, 188 owiec.

Urządowe zabezpieczenie bydła rzeźnego w Królestwie Saskiem.

Dyrekcya urzędu zabezpieczenia bydła rzeźnego w Saksonii ustanowiła następujące przeciętne ceny mięsa za centnar wagi rzeźnej: **Woły** I kl. 91,50 mk., II kl. 86,50 mk., III kl. 81,00 mk., IV kl. 75,00 mk., V kl. a) chude 56,00 mk., b) wychudłe 36 mk. **Buhaje** I kl. 87,00 mk., II kl. 84,00 mk., III kl. 80,00 mk., IV kl. 78,00, V kl. a) chude 55 mk., wychudłe 40 mk. **Świnię** I kl. 67 mk., II kl. 65 mk., III kl. 61,50 mk., IV kl. 48 mk., V kl. a) chude i nierozwinięte 38 mk., b) wychudzone 30 mk.

Dowóz bydła z Danii do Niemiec.

W zeszłym tygodniu dowieziono z Danii do Niemiec 3167 sztuk bydła rogatego i to do następujących stacyi obserwacyjnych: Altona 331 sztuk, Apenrade 1420, Bremen 141, Flensburg 230, Kiel 300, Lubeka 580, Rostok 175 sztuk. W stanie bitym dowieziono w zeszłym tygodniu: 785 wołów, 350 cieląt, 70 owiec i 15 świń.

Co słyhać nowego?

Miasta mają hodować i bić bydło.

W Karlsruhe odbył się urzędowy sejmik powiatowy, na którym burmistrz miasta Karlsruhe, dr. Hartmann, oświadczył, że wobec coraz droższych cen mięsa, będą musiały miasta zająć się hodowlą i biciem bydła, oraz sprzedawaniem mięsa. Postawił też wniosek o wyznaczenie z funduszów powiatowych na cel wymieniony odpowiednich stałych rocznych zasiłków. Wniosek burmistrza podobał się niektórym uczestnikom sejmiku, uchwalono też sprawę wziąć pod rozwagę i postawić ją na porządku obrad przyszłego sejmiku. — Pan burmistrz, twierdząc, że mięso coraz droższe, chyba nie wie, co się wokół niego dzieje, wszędzie bowiem rzeźnicy zniżyli cenę za mięso wieprzowe; inne gatunki mięsa niepodobna taniej sprzedawać, bo woły, cielęta i owce na targowiskach zgoła nie staniały. Tamtejsi rzeźnicy z pewnością dadzą owemu burmistrzowi należytą lekcję i odprawę.

Zjazd rzeźnicki w Gdańsku.

Delegaci związku rzeźnickiego w Niemczech urządzają zjazd tegoroczny w Gdańsku i to w dniach 22., 23., 24. i 25. czerwca rb. W dniu 22. czerwca wieczorem odbędzie się powitanie gości, na dzień następny zapowiedziane jest uroczyste zebranie, 24-go odbędzie się zabawa z koncertem w parku strzeleckim, 25-go nastąpi wspólna wycieczka do Sobot, miejsca kąpielowego nad Bałtykiem. Po zjeździe ma się odbyć wycieczka morska do Szwecji, Norwegii i Danii. Wyjazd na parowcu szwedzkiem nastąpi z Gdańska, potrwa 4 do 5 dni i zakończy się w ostatnim dniu czerwca w Szczecinie. Koszta wycieczki obliczono na 90 mk.

Samobójstwo w składzie rzeźnickim.

Do składu mistrza rzeźnickiego Viewegera w Weissensee pod Berlinem wszedł policjant Keller, wyjął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem odebrał sobie życie. Na razie nie zdołano stwierdzić powodu samobójstwa.

Rewizje domowe

urządza policja na Górnym Śląsku, dopytując się o orzełki polskie, oznaki, medaliki, książki, gazety itp. Policjanci twierdzą, że czynią to z nakazu przełożonej władzy. Podobne rewizje są wielkiem nadużyciem praw policyjnych. Każdy obywatel może mieć książki, oznaki, nuty, jakie jemu się podoba, chociażby były przez sądy zakazane. Nikość, ani policyę, ani żandarma, ani burmistrza, ani prokuratora, ani sąd nic to nie obchodzi, byleby ów obywatel owych książek, nut, oznak nie wypożyczał nikomu, nie nosił i nie śpiewał publicznie. W domu, wśród rodziny własnej, wobec gości w mieszkaniu swym, w ścisłe zamkniętem kółku rodzinnem, wolno mu czytać, śpiewać i nosić, co mu się podoba. Wyroki bowiem o „zakazanych” książkach, kartach, oznakach, nutach itd. odnoszą się tylko do sprzedawania i rozpowszechniania. To znaczy: „zakazanych” rzeźnicy nie wolno sprzedawać, wypożyczać, śpiewać publicznie, ale wolno je posiadać i używać prywatnie, w domu.

Sprawozdania z Galicyi i Austrii.

Wiedeń, 2. kwietnia. Spędzono 509 sztuk bydła rogatego. Dobrego towaru było mało, więc też przy znacznym popycie ceny podskoczyły przeciętnie o 2

korony. Buhaje i bydło chude staniało o 2 korony na metrowym centnarze. Płacono woły 76—116, buhaje 70—90, krowy 68—100, bydło młodociane 42—58 koron za metr. centn.

Wiedeń, 2. kwietnia. Przy spokojnym interesie staniały świnię o 6 halerzy za kilogram. Notowania 116—136 halerzy za kilogram.

Wiedeń, 31. marca. Spędzono 7,563 sztuk świń mięsnych i 7,141 sztuk świń tłustych. Płacono za kilo żywej wagi: Świnię mięsne I kl. 138—144, II kl. 132—136, III kl. 122—131 hal. Świnię tłuste I kl. 134—138, II kl. 128—133, III kl. 116—127 hal. Galicya dostarczyła 3424 sztuk świń.



Ostatnie wiadomości.

Zniesiony targ na bydło chude.

— Friedrichsfelde pod Berlinem, 4. kwietnia. Przypadający na dzień dzisiejszy targ na bydło chude został zniesiony z powodu zarazy pyska i racic.

Powstanie w Albanii.

— Walona (w Albanii) 3. kwietnia. Z południowych powiatów Albanii nadchodzą wiadomości o szerzącym się ruchu powstańczym. W oddziałach powstańczych walczą greccy oficerzy i żołnierze. Powstańcy posługują się armatami pochodzącymi z Grecji. Wiele miejscowości, stawiających opór powstańcom, zostało zburzonych po poprzednim obrabowaniu i wymordowaniu mieszkańców.

Otruta młoda para.

— Berlin, 4. kwietnia. Książkowy Risch i jego świeżo poślubiona żona otruli się w niespełna sześciu godzinach po zawartym ślubie małżeńskim. Na razie nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi samobójstwo, czy zbrodnia.

Zaburzenia uliczne w Petersburgu.

— Petersburg, 4. kwietnia. Robotnicy fabryczni urządzili wielkie zgromadzenie w odległej części miasta; po zebraniu ruszyli ulicami miasta, śpiewając pieśni rewolucyjne. Policja z trudnością zdołała rozproszyc buntowników. Kilkunastu kierowników buntu osadzono we więzieniu.

Wybryki sufrażystek Anglii.

— Londyn, 4. kwietnia. Kobiety angielskie, domagające się dla siebie prawa głosowania w wyborach politycznych, usiłowały wysadzić w powietrze kościół w Glasgowie. Wskutek eksplozji trzech bomb, została mocno uszkodzona brama kościoła i części muru.

Gebrüder Lorch

Frankfurt, Mainz, Wiesbaden
polecają się do komisowej
sorterzacji 127
cięższego bydła wszystkich gatunków.
Dieburg Frankfurt n. M.
b. Darmstadt Soltenstr. 34 I.
Telef. 237. Telef.: A. II, 3655.

Świeże szynki wieprzowe

kupuje przez cały rok, placąc
najwyższe ceny. (132)
Lignicka fabryka wyrobów
mięsnych i konserwów.
Friedrich Schudy, Lignica (Liegnitz).
Telefon nr. 763.

Papier hurtownie!

Pergaminowy, gazetowy (Druck-
ausschuss), celulozowy do paczek,
celulozowy we walkach do apar-
atów, dostarcza po najniższych
cenach (105)
Skład papieru
SIEGBERT DEUTSCH,
Breslau X, Büttnerstr. nr. 32/33

Rzeźnicy!

kupujcie u tych, co we
Waszej gazecie ogłaszają

Fabryka

DOZÓB i kół

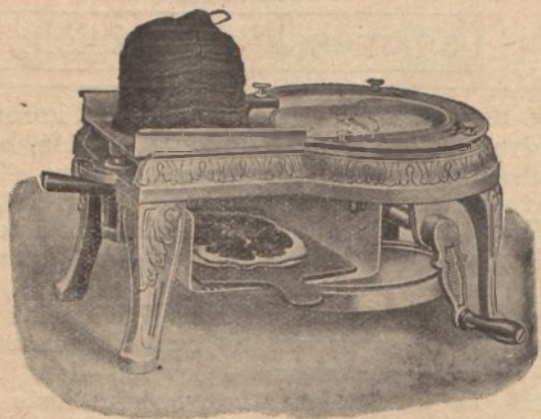
z zapędem
motorowym,
wykonuje 186
wozy i bry-
czki rzeźni-
ckie podług
najnowszego
systemudobrze i pod gwarancją.
Józef Staszak, Poznań
Posen W. 3., W. Berlińska 77 a.

Rzeźnik

kawaler 30 lat, posiadający za-
prowadzony interes i małe gos-
podarstwo na wsi, poszukuje
towarzyszeki życia.

Panny w wieku około 24 lat,
najchętniej rzeźniczek córki z ma-
jątkiem najmniej 4000 mk., go-
tówki, stosowne do interesu i do
gospodarstwa, mówiące także po
niemiecku, zechcą przysłać do-
kładny adres z fotografią (którą
się zwraca), do „Gazety Rzeźn.”
pod nr. 134. Dyskrecya zape-
wniona.

„Westfalia“ — maszyny do krajania kieszek z poźlomo krajającym nożem są bez zaprzeczenia najlepsze, najpraktyczniejsze i najodpowiedniejsze z wszystkich maszyn do krajania kieszek oraz szynok.



Opatentowane w wszystkich państwach kulturalnych!

Cena odpowiednia wykonaniu i wielkości.

Maszyny te pracują szybko, czysto i równo, mogą być użyte do krajania wszelkich wyrobów mięsnych, łatwe do wprowadzenia w bieg i łatwe do czyszczenia. Nawet po długoletnim używaniu maszyny te nie potrzebują żadnej reperatury, ponieważ są nadzwyczaj pojedynczo i solidnie skonstruowane. Maszyna ta dostarcza cienkiej i grubszej krajanki i uskutecznia to gładko i dokładnie. Nie ma żadnych odpadków przy używaniu tej maszyny. Każda część może być do natychmiast kawałków skrajana. Wykonanie jest wyborne i odpowiadające najlepszym składom. Wszystkie części, które stykają się z mięsem są ładnie emalowane. Krajanie maszyną uskutecznia się czysto i apetycznie. Nie ma żadnej innej maszyny, która by co do praktyczności i dokładnej pracy c'ociał w przybliżeniu dorównała „Westfalii”. Wiele tysięcy w użyciu. Można kupić w wszystkich interesach artykułów rzeźniczych,

SCHNEIDEMASCHINENFABRIK

G. m. b. H.
Witten 4 — Ruhr.

Polecamy

TOWAR Z RZEŹNI BERLIŃSKIEJ

tylko z świeżego bicia

Okrasę bardzo grubą, średnią i cienką z podgardlami i bez nich, (23)

Podgardla, także same; sadło i owtorki;

Brzuchy nieobkrajane także obkrajane, gotowe do zasolenia.

Odrzynki od brzucha i głowy,

tudzież wszelkie inne gatunki świeżego mięsa, osolona i wędzona okrasa, brzuchy i podgardla, świeży łój nerkowy i przeporowy, łój wytopiony w tablicach po 1 i 5 funtów. Oblicza się najniższą cenę każdorazowo dnia. Nieznanym za zaliczką.

H. RADETZKI & Co.

BERLIN N. O., Landsberger Allee 115/116

Adres telegr.: Radetzki, Berlin Nordost. Tel. Amt Königstadt 10871.

Stanisław Domagalski

inżynier

POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420.

ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla sity i światła.

Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.

Skład materiałów instalacyjnych!

Ogrzewania centralne wszelkich systemów.

Centralne odkurzanie, motory gazowe, ben-

zyna i spirytusowe.

Wciągi dla osób i towarów. (3)

Machiny dla rolnictwa i przemysłu!



Najlepsze składane i prze-

nośne rusztowania do mięsa i kieszek.

Do przechowywania wielkich

ilości towaru bez uszkodze-

nia ścian lub podłóg. W ka-

żdej izbie i w każdej węd-

zarni można rusztowanie to

ustawić. Dla każdego składu

i filii, dla komory zapasowej,

warsztatu i chłodni, również

i na podwórzu z dachem zwy-

kłym lub pokrytym cynkiem,

dostarcza jako specjalny wy-

rob po najniższych cenach fabrycznych w 10 różnych wiel-

kościach do ciężaru od 3 do 10 centnarów. (13)

Najlepsze świadectwa. Zawsąd ponowne zamówienia.

— Ilustrowany cennik nr. 14 bezpłatnie.

C. Grudelhach, Geisweid 8 (Westf.) Fabryk. tow. żelaznych. — Zał. 1889. — Specyjal-

ność: Rusztowania do kieszek, stoły rzeźne na

kółkach, szragany rzeźne.

Wina
górnowiągierskie

litr od 2,00 mk.

Mozelanie but. 3/4 od 1,00

Reńskie but. 3/4 od 1,25

Francuskie but. 3/4 od 1,25

Hiszpańskie but. 3/4 od 1,75

Musujące krajowe but. 3/4 od 3,50

Szampańskie oryg. 3/4 od 6,00

Koniaki, wierzynk. litr od 2,00

Rumy dto. litr od 2,00

Araki dto. litr od 2,00

poleca we wielkim wyborze

A. PFITZNER

w Poznaniu przy Starym Rynku nr. 6

Mad p. Tokajem

Sprzedaż detaliczna i własne winnice. (20)

Wchód z ulicy Wiankowej.

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15

35

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materjach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźalni (Sehlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

Handel i czyszczalnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn.

Kłocze rzeźnicze własnego wyrobu. (36)

Slufiernia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźalni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszkow. salety chilijskiej.

Szklka ochronne na stoły kramne.

Gdzie się składa każda suma

OSZCZĘDNOŚCI (41)

zupelnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku

KASA WZAJEMNEJ POMOCY

w Poznaniu, Starv Rynek 79 I (Posen, Alter Markt 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

MIECZYŚLAW SCHULZ
DENTYSTA

Poznań, ul. Nowa 2. — Telef. 3746.

Przyjmuje od 9—1 i 3—6. — W niedzielę od 9—1. (57)

Zrób Pan próbę

z naszą w całym świecie znaną

wiesbadeńską solą do peklowania (144)

w puszkach oryginalnych po 12 1/2 i 25 funtów, za funt 0,50 mk. Przy większych odbiorach specjalna oferta.

Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania

— Rauch & Kraus, Wiesbaden. —



Kołowce, gramofony,

maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki

w wielkim wyborze. (83)

Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych.

Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**

Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2589

TEL. 2406 **ORWAT** TEL. 2406

WYSŁKOWY DOM TAPET

POZNAŃ, UL. WROCLAWSKA 13.

TAPETY :: BINOBEUM :: BINKRUSTA

DYWANY :: CHODNIKI I MATY

KOKOSOWE, DRAŻKI MOSIĘŻNE, 60

ROZETY SZTUKOWE :: CERATY.

CENNIKI I WZORY NA ŻYCZENIE FRANKO.

Dalej do cesarza i króla

pluskw i moli

przy ulicy Wiktorii 25a. (82)

Przy przerabianiu robót wyściełanych bezpłatna dezinfekcja pod gwarancją.

Bernard Meyer, tapicer i dekorator.

Materac 5 mk. Telefon 1672. Sofa 6 mk.

Firmy szklane

wykonuje modnie i tanio (36)

H. Rumatowski

Poznań, Wrocławska ul. 18, Telefon 3805.

Szkice i kosztorysy darmo.

Najlepsze
żołądki cielece

kupują przez cały rok w każdej ilości (12)

Gebrüder Bayer,

Augsburg.

Abt. Labfabrik.

Korespondencja niemiecka i francuska.

Więcej klienteli

zdobędzie Pan sobie zapewno, jeżeli Pan użyje do fabrykacji kieszek mego środka (127)

Oarmröte „Aesculap“

(czwierć flaków)

Puszka 3, 5 i 9 mk. za zaliczką.

Nieszkodliwy, praw. dozwoiony.

Aesculap-Fabrik, Hannover.

Poszukuje się zastępców i hurtowa

Noże rzeźnicze

wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca

ST. KARGE

Poznań, ul. Wrocławska 28. — vis à vis poczty. — Telef. 2455.

Slufiernia noży maszynowych i płyt. —

WARSZTAT REPARACYJNY.

Zamówienia z prowincyi wykonuje odwrotnie. (74)

Józef Nogajewski - Poznań

Jedyny wyuczony samodzielny polski fachowiec w Poznaniu.

Przy wildeckiej bramie, ul. Następcy tronu 1.

Specjalna fabryka pomników.

Ogrodzenia grobowców familijnych. (81) Ceny najniższe.

Zadziwiający wynalazek na tępienie szczurów.

Nach dem ersten Auslegen!



wprawdzie okropnie i tak długo, dopóki nie wypłenił całego plemienia szczurów, lecz dla ludzi i zwierząt domowych jest zupełnie nieszkodliwy. Cena tego środka na wywołanie małego plemienia szczurów lub myszy wynosi 3,45 mk. Ilość podwojną 5,50 mk. Do każdej przesyłki dołącza się darmowo pudełko świeżej przynęty dla szczurów i myszy. Środek powyższy dostarcza:

Chemisches Institut „Medina“

Berlin — Neukölln I, Abt. 22

Friedländer & Wiener

hurtow. handel flaków

Berlin, Neue Königstr. 5/6.

Kupuję zawsze

najlepsze żołądki cielece,

gardziele bydlęce, peche-

rze cielece, wołowe i wie-

przowe

za gotówkę i upraszam o ofertę.

Josef Grompe, (149)

hurtowny handel flaków

München 2. S. O.

Hermann Kahn

Interes komisowy byłem

Elberfeld-Viehof (150)

Świetne referencje. — Skora usługa.

Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 2537.

Handel bydlęcy na własny rachunek, wyklucz.



Wozy rzeźnicze

pojazdy, bryczki kórni-

ckie i wozy robocze,

zawsze w wielkim wyborze gotowe

na składzie, poleca

St. Figaszewski :: Kurnik.

Fabryka pojazdów

i warsztat reparacyjny.

Arzt. Hiesler

nur

Marienbader

Reductions- und

Kleewein-

Handel

Prosi

70 po

3 po

1 po

Hand

oclony

Chi

Sma

mię

żebe

okra

Dowe

się w

90 fu

czyli

nie

tere

staw

odb

ped

2-le

700

de

—

wu